

Min. Poniatowski broni polityki rolnej Zbrodnia sprzed 15 lat

Premjowanie hodowli, parcelacja, buraki i lasy państwowe

Drużyna przed sądem przysięgłych w Rzeszowie rozprawa przeciwko Katarzynie i Marcinowi Dyklowi z Grzegorzówki. Zasiedli oni na ławie oskarżonych pod zarzutem spalenia w stodole w Hyżnem w lipcu 1920 roku Jakóba Nawrota, pierwszego męża Dyklowej.

Oskarżona Dyklowa podtrzymała swoje zeznania, złożone w śledztwie, iż zbrodni tej dokonała za namową i przy pomocy obecnego jej męża oskarżonego Dykla, a przynajmniej się wypiera i zaprzecza, jakoby wogóle cośkolwiek o dokonaniu zbrodni tej przez jego żonę wiedziała, a tem bardziej, by był przy jej wykonaniu pomocnym.

Po ich przesłuchaniu przewija się przez salę rozpraw wielu świadków, którzy jednakowoż nie ciekawego do rozprawy nie wnoszą.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd po odczytaniu werdyktu przysięgłych, oskarżonego Dykla w zupełności uwolnił od winy i kary, zaś ośnośnie osk. Dyklowej, co do której przysięgli zawarli pytanie w kierunku zbrodni z art. 225 par. 2, sprawę umorzył wskutek upływu 15 lat od chwili dokonania zbrodni do chwili sporządzenia doniesienia.

A B C sportowe

PING-PONGIŚCI W DRODZE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Reprezentacja Polski w ping-pongu w przeddzień dojazdu na mistrzostwa świata, zatrzymała się na Śląsku, gdzie rozegrała w Chorzowie mecz z reprezentacją Śląska. W składzie drużyny reprezentacyjnej Polski wystąpili: Ciolek, Finkielstein i Jędrzej. Śląsk wystawił 9-ciu zawodników. W ten sposób każdy z trzech wyżej wymienionych graczy musiał walczyć z trzema zawodnikami śląskimi. Pomimo to reprezentacja Polski pokonała Śląsk 8:1. Jedyny punkt stracił Jędrzej w walce z Paikiem.

RUCH JEDZIE DO NIEMIEC ZA ZGODĄ PZPN

Polski Związek Piłki Nożnej udzielił zezwolenia mistrzostwom drużynie polskiej w piłce nożnej, śląskiemu Ruchowi, na wyjazd do Niemiec. Ruch rozegra w Niemczech trzy mecze, a mianowicie: 10 kwietnia we Wrocławiu z drużyną Vorwärts, 12 kwietnia w Dreźnie z DSC i 13 kwietnia w Lipsku z Fortuna.

JACHTING LODOWY W PRUSACH WSCHODNICH

W Prusach Wschodnich w Angerburgu rozpoczynają się międzynarodowe zawody jachtów lodowych. Udział w zawodach biorą reprezentacje: Polski, Niemiec, Estonii, Łotwy i Szwecji. Reprezentacja Polski wychodziła w składzie: Kaleta, Janta, Polczyński, Myszkowski i Lemarczyk. Polska startuje w klasie 12-tek ze sternikiem Kaletą oraz w klasie 15-tek ze sternikiem Myszkowskim. W zawodach, które potrwają do 26 b. m., weźmie udział 80 jachtów.

LEKKAATLETA CHCE BYĆ MISTRZEM W BOKSIE

W piątek rozpoczynają się w Poznaniu okręgowe mistrzostwa w boksie. Na 60 zgłoszonych zawodników najwięcej zgłosił Warta, mianowicie 26. Nie ulega wątpliwości, że boksista Warty zgarnie wszystkie tytuły mistrzowskie, wyłączając ciężką, gdyż Filat już jest w innych barwach, zresztą startować nie będzie. Największą gwiazdą okręgową jest Łódź.

ROBOTNICZE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Związek robotniczych stowarzyszeń sportowych zorganizował w Siankach pierwsze mistrzostwa narciarskie Polski klubów robotniczych. W programie był bieg indywidualny na 12 km, bieg drużynowy na 12 km, w którym drużyna składająca się z 4-ch zawodników, musiała przybyć razem na metę. W zawodach wzięło udział 64 zawodników. Tytuł mistrza robotniczego Polski zdobył Wróblewski (Śląsk), który przebiegł 12 km. w czasie 1 g. 5 m. 15 sek. W biegu pań triumfowała Sawicka, która przebiegła 8 km. w czasie 57 m. 5 sek. W ogólnej klasyfikacji okręgowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Śląskiem, okręgiem gdańsko-pomorskim i Łodzią.

Czy Francja zbojkotuje igrzyska olimpijskie?

Wypowiedzenie przez Niemcy traktatu lokarnskiego wywołało we Francji reakcję nie tylko na terenie politycznym i parlamentarnym, lecz także dają się zauważyć oddziały i w innych dziedzinach. Np. we francuskich kołach sportowych zadają sobie pytanie, czy w obecnej sytuacji jest wskazane wzięcie przez Francję udziału w zawodach olimpijskich w Berlinie.

Belgijska afera olimpijska

Dopiero teraz wyszła na jaw sensacyjna afra olimpijska Belgów. Oto kilkunastu sportowców belgijskich, chcąc uzyskać niższe, niż jakich korzystają zawodnicy biorący udział w olimpiadzie, zgłosiło się do poszczególnych konkurencji olimpijskich w jeżdźkach szybkiej na lodzie i do biegów narciarskich. Związki narciarski i łyżwiarski, które istnieją w Belgii tylko na papierze, załatwiły te zgłoszenia „po cichu” dla kilku swych przyjaciół, chcąc im ułatwić obejrzenie igrzysk.

Po przejeździe do Garmisch, ci przygodni reprezentanci olimpijscy, chcąc być w porządku wobec komitetu, brali udział w zawodach. Wyniki ich jednak były kompromitujące. Np. żaden z narciarzy nie przybył do mety. Rzekomi „olimpijczycy” przypuszczali, że opinia sportowa belgijska nigdy nie dowie się o ich „wyczynach”. Tymczasem Niemcy, jako organizatorzy igrzysk, notowali skrupulatnie wszystkich zawodników, nawet tych, którzy nie ukończyli konkurencji. W ten sposób Belgia dowiedziała się, iż poza hokejem brała udział i w innych konkurencjach olimpijskich.

Strajk kotoniarzy i szewców objął 25.000 osób

ŁÓDŹ, 12. 3. Od 3-ich tygodni trwa strajk w przemyśle skórzanym, który objął przeszło 13.000 czeladników szewskich i cholewarskich, zatrudnionych w Łodzi i okolicy.

Strajk ten rozszerzył się i objął 16 garbarni w Łodzi i najbliższej okolicy. Obecnie strajkuje ok. 15.000 osób.

W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk robotników przemysłu kotonowego.

W klasowych związkach zawodowych odbyły się narady, na których ustalono warunki strajkujących. Ogółem strajkuje przeszło 10.000 osób.

polityki, jaką się prowadzi w lasach państwowych. Jest przeciwny rozszerzaniu działalności przemysłowej lasów. Nie wolno robić nieopłacalnych inwestycji, jeżeli — jak tego dowodzą uwagi Najwyższej Izby Kontroli — przyróbka drzewa w państwowej administracji przynosi straty. W ostatnim roku wybudowano duży tartak w Bydgoszczy za blisko 800.000 zł. i zainwestowano milionową sumą fabrykę płyt klejowych w Bydgoszczy, a więc w okolicy, gdzie niema surowca do tej fabrykacji.

REPLIKA MINISTRA

Na wszystkie kwestie poruszone w dyskusji, a w szczególności na zarzuty przedstawicieli większej własności, odpowiadał p. min. Poniatowski. Minister zastrzegł się przeciwko przypisywaniu mu twierdzenia, jakoby sytuacja obecna pozwalała mówić, że poprawa w rolnictwie mamy już za sobą. Wykazuje, że straty, jakie wynikły dla rolnictwa przez to, że rząd przestał forsować interwencję, zostały skompensowane sprzedażą trzody chlewnej. Nik nie ma prawa powiedzieć, że system obecny jest jednostronnym premiowaniem produktów zbożowych. Podstawą

dzisiejszej polityki jest wielostronność działania.

Rok 1935 przyniósł ożywienie tak w państwowej, jak i rządowej parcelacji, i nabywców jest wielu. Nie jest to zatem czas, w którym należałoby przeciwstawić się temu sztucznie. Na uwagi ks. Radziwiłła odpowiedział Minister, że w zasadzie rząd stara się parcelować przede wszystkim majątki źle zagospodarowane, a niepodobna procesu parcelacyjnego koncentrować w pewnych tylko okolicach. Młyn jest poglądem, jakoby w Wielkopolsce istniały tylko większe gospodarstwa. Tylko niemieckie, t. zw. „drobne”, są duże, polskie zaś gospodarstwa są małe i wymagają zaokrąglenia.

Co do rozdziału plantacji buraczanych, to z przemówienia sen. Bnińskiego wydawałoby się, że wykonywany jest jakiś niesłychany zabieg grabieżczy na wielkiej własności, a przecież dochodzi się jedynie stonniowo do stanu posiadania z 1929 r. Zysowna plantacja nie może być dostępna tylko dla części rolnictwa.

W zakończeniu p. minister oświadczył, iż nie może powstrzymać się od stwierdzenia, że łączność wysiłków rolnictwa w tedy

może dać rezultaty, gdy będzie ożywiona jedną wspólną myślą. Bolączki społeczne, o których przy różnych budżetach była mowa, w olbrzymiej mierze byłyby złagodzone, gdyby w Polsce zapanało powszechne zaufanie do możliwości wykonania wysiłku dodatkowego, spowodowania dodatkowej produkcji i umożliwienia dodatkowej konsumpcji. Jestem przekonany — mówi p. minister — że dopływ pieniądza z zewnątrz, oparty na ożywieniu rynku i obrotu, będzie się wzmacniał. Liczę na to, że dotychczasowy program inwestycyjny rządu, w tym roku pomniejszony, będzie skompensowany dodatkowymi inwestycjami prywatnymi.

W odniesieniu do gospodarki lasów państwowych, poprzestał Minister na stwierdzeniu, że dodatnie jej wyniki pieniężne są najlepszą odpowiedzią na to, czy łączenie przerobów drewna z produkcją drewna jest słuszne. Inwestycje, o których sen Radziwiłł wspominał, zarówno tartak bydgoski, jak i fabryka dykt, rokują najlepszą nadzieję.

Dziś Senat przystąpi do rozpatrzenia budżetu ministerstwa przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

„Pan Sedzia” z Częstochowy

Zdemaskowany przez komendanta posterunku

CZĘSTOCHOWA 12.3. Do kancelarii wójta w Cykarkowie przybył elegancko ubrany w sportowe ubranie młody człowiek, który trzymając pod pachą skórzana, mocno wypchaną torbę, oświadczył, że jest sędzią śledczym z Częstochowy. W kancelarii powstał oczywiście wielki ruch, zwłaszcza, gdy „sędzia” zażądał urzędowym tonem, by posłano go do domu Dominów dla ponownego przesłuchania wszystkich właścicieli w sprawie popełnienia w grudniu ub. r. morderstwa.

Należy dodać, że mordercą był Karol Domin, który w prywatnej złości uderzył tak silnie matkę swą staruszkę, że upadłszy na ziemię, wyzionął ducha. Za czyn ten został Domin skazany na karę więzienia, którą obecnie odsługuje.

Wiadomość o przybyciu „sędzi” do wsi uczyniła wielkie poruszenie. Zewsząd zbiegli się ludzie, a „sędzia” rozpoczął przesłuchiwać wszystkich, przyczem oświadczył, że sprawa Dominowa stoi bardzo źle i grozi mu powieszenie, o czym zdecydował jutrzejsza sesja. Kiedy w kancelarii rozległy się głośnie szlochania przerażonych niewiast, „sędzia” dodał po chwili, „chyba, że złoście kaucje w wysokości 500 zł.”.

Rodzina kapdydata na szubienicę zobiegła się czempredziej po wsi i po kilkunastu minutach szawigierka niejaka Kułakowska przyniosła narazie 50 zł. obiecywając naajutrz dostarczyć resztę pod wskazany przez „sędzię” adres. „Sędzia” zabrał banknot i oddał się, zegnany z honorami przysługującymi tak ważnej osobie.

Długo jeszcze stała przed kancelarią gminna grupa bab komentujących niezwykłe wydarzenie, gdy nadjechał na rowerze komendant posterunku Maciąg i usłyszawszy początek opowiadania o tem wszystkim, puścił się szybko w stronę Częstochowy i już w powiecie radomskim dogonił owego „sędzię śledczego”, którego

rolę zagrał w świetny sposób znany kłódziej recydywista Józef Józik z Złoczowa, który dopiero onegdaj opuścił więzienie.

Tam właśnie poznał się z o-

wym Dominem i dowiedziawszy się o szczegółach jego sprawy, wykorzystał to w pomysłowy sposób. „Sędzię śledczego” wobec tego zamknęto w więzieniu.

B. dyrektor lwowskiego ZOM'u

Uwolniony od zarzutów

popętnienia nadużyć

LWÓW, 12. 3. Trwający przez 10 dni wielki proces o nadużycia w Zakładzie Oczyszczania Miasta, zakończył się we środę.

B. dyrektor zakładu oczyszczania miasta Gończakowski i b. sekretarz zakładu Iwańczuk zostali uwolnieni od wszystkich zarzutów aktu oskarżenia i zasądzeni jedynie za brak nadzoru nad rachunkami po 2 miesiące aresztu, umorzone aresztem śledczym.

Wszyscy oskarżeni kupcy i dostawcy mieł dla zakładu zostali uwolnieni. Pódezas odczy-

tywania wyroku Gończakowski uległ trzęsieniu zrzędu atakowi nerwowemu, tym razem silniejszemu od poprzednich.

Przypomnieć należy, że ujawnienie rzekomej afery dyr. Gończakowskiego spowodowało jego aresztowanie i zwolnienie z zajmowanego stanowiska oraz posąg listami gońcami, a następnie aresztowanie jednego z kupców.

Gończakowski przesiedział w więzieniu śledczym około 5 miesięcy, poczem wypuszczono go na wolność za kaucją 2000 zł.

Znowu redukcje górników

w Zagłębiu węglowym

KATOWICE, 12. 3. W związku z orzeczeniem Nadzw. Komisji Rozjemczej w sprawie zatargu w górnictwie Zagłębia, niektóre kopalnie w Zagłębiu rozpoczęły redukcje robotników. Redukcje te budzą ogromny niepokój wśród mas robotniczych.

Renard zredukował 60, a Saturn i Jowisz po 70 ludzi. Inne kopalnie również zdradzają chęć redukcji, jednak wyczekują na odpowiedni moment. Zaniepokojeni w najwyższym stopniu robotnicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję i niedopuszczenie do masowych

zwolnień.

Inspektor zwołał konferencję obustronną, na której przedstawiciele wymienionych towarzystw zmuszeni będą wytłumaczyć ostatnie zwolnienia. Władze winny nie dopuścić do masowych redukcji górników w Zagłębiu, których coraz większe zastępy znajdują się bez pracy.

Jedynym sposobem przeciwdziałenia się redukcjom byłoby nadanie praw komisarza demob. miejscowemu inspektorowi pracy. W tym wypadku żadna z kopalń nie mogłaby redukować bez zgody inspektora.

Smutne przygody sekwestratora

w powiecie olkuskim

KIELCE 12.3. Sekwestrator Urzędu Skarbowego z Olkusza udał się do wsi Michałowska, gminy Jangrod, w celu ściągnięcia zaległości podatkowych.

Gospodarz tej wsi, Wawrzyniec Migza, widząc zbliżającego się sekwestratora, zaryzykował drzwi i udał się do chlewa, gdzie złożył sobie piętę na szyję i powiesił się u powaly.

Więści z kraju

W ŁODZI BEZ ZMIAN

Sytuacja na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego nie uległa większej zmianie. Niemal cały przemysł w okręgu jest unieruchomiony.

ROZBITE STRAGANY

Podczas jarmarku w Nowem Mieście (Pomorze) rozbito kilka straganów żydowskich. Policja aresztowała 20 osób.

Sekwestrator odciał desperata i zaalarmował sąsiadów, odstępując od wykonania wyroku. Bezpośrednio po tym wypadku ten sam sekwestrator udał się do następnego płatnika w tej wsi, Jana Kusia, który na widok sekwestratora uzbroidł się w siekiere i usiadł na progu, grożąc sekwestratorowi śmiercią, gdyby chciał zabrać mu krowę.

Sekwestrator wezwał asystę policyjną i przy jej pomocy dokonał zajęcia.

Prosto z Mostu

Już się ukazał z druku 11 (85) numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”, który przynosi szereg różnorodnych artykułów i wierszy ze wsi i o wsi, a więc piękne wiersze: Stanisława Nędzy „Gromada”, Stanisława, Stefana Gebali „Zew”, „Straszy”, „Odpowiedź eszperonemu koleźce” i charakterystyczne artykuły: Józefa Majkuta „Po siedmiu oddziałach szkoły powszechnej”, Władysława Fajzka „Wies czy szopka”, Władysława Tytki „Chłop a religia”. W numerze artykuł o Krzyżowcach płora Wincentego Lutostawskiego, Schummer-Szermanowskiego, „Pan Franke z Krotoszyń”, Ks. Franciszka Błotnickiego o „Parasie Szewczenko”, Ostatni lirok i pierwszy poeta Ukrainy”, Marji Niklewiczowej na marginesie wystawy Ładu „Nie święci garniki lepią...”, „Isa Garmarce”, „Junoszy - Głowski”, „Czerwona run”. Numer uzupełnia ciąg dalszy powieści Józefa Kisielowskiego „Powrót”, bogaty dział recenzji: teatralnych, muzycznych, filmowych i z książek; Wycinki o: „Prawa namiętności”, kroniki.

Wśród książek

Ukazała się niedawno interesująca broszura Janiny Mazowskiej-Knappe p. „Walka z ubożem rytualnym w Europie”. Prace tej dowiadujemy się, w jaki sposób rządy poszczególnych państw przeprowadzały w drodze ustawowej zniesienie barbarzyńskiego uboju rytualnego, oraz jakie są opinie o uboju rytualnym najwybitniejszych lekarzy-weterynary, socjologów i rzeczoznawców tej kwestii w krajach zachodu. Broszura jest do nabycia w Tow. Op. nad Zwierzętami (Wielka 18) w cenie 50 gr.

J. FLISAK. „Wychowanie fizyczne w organizacjach młodzieży pozaszkolnej”. Podręcznik dla instruktorów. Warszawa 1935 r. Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem (Warszawa, Litewska 16) Str. 78. Cena zł. 1.30.